

Sygn. akt II Ka 149/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Kłęk

Sędziowie: SO Wojciech Janicki

SO Marek Podwójniak (spraw.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale oskarżyciela prywatnego J. P.

po rozpoznaniu w dniu 02 września 2015 r.

sprawy **R. P.**

oskarżonego z art. 212 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 17 kwietnia 2015 r. sygn. akt II K 537/14

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. oraz art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 3 k.p.k. :

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od R. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem opłaty za II instancję.

Sygn. akt II Ka 149/15

UZASADNIENIE

W postępowaniu karnym prowadzonym z oskarżenia prywatnego w sprawie o sygnaturze akt II K 537/14 J. P. zarzucił R. P., że:

w dniu 24.02. 2014 r. w W. przed Sądem Rejonowym w Wieluniu na posiedzeniu w sprawie I Co 22/14 pomówił oskarżyciela prywatnego o to, że wezwanie go do próby ugodowej, to próba wyłudzenia pieniędzy i że działania oskarżyciela prywatnego zmierzają do dyskryminowania tytułu gazety, którą prowadzi oskarżony wspólnie z żoną i jest to próba wyłudzenia pieniędzy, jaką wcześniej wnioskodawca, tj. oskarżyciel prywatny podejmował w stosunku do innych osób, co może poniżyć oskarżyciela prywatnego w opinii publicznej,

to jest dokonanie przestępstwa określonego w art. 212§ 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wieluniu z dnia 17 kwietnia (wydanym w sprawie II K 537/14) oskarżonego R. P. „w granicach zarzucanego mu czynu” uznano za winnego tego, że w dniu 24 lutego 2014 r. w W., woj. (...), w czasie rozprawy przed Sądem Rejonowym w Wieluniu przeprowadzonej w sprawie o sygn. akt I Co 22/14 pomówił J. P. o postępowanie, które może poniżyć go w opinii publicznej, w ten sposób, że oświadczył do protokołu rozprawy,

że działanie wnioskodawcy, tj. J. P. jest próbą wyłudzenia pieniędzy, jaką wcześniej wnioskodawca podejmował w stosunku do innych osób, to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 212§ 1 kk, za co na podstawie tego przepisu w zw. z art. 33§ 1 ki 3 kk wymierzono mu karę 120 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych. Na podstawie art. 46§ 2 kk orzeczono od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. P. nawiązkę w kwocie 1500 złotych. Na podstawie art. 215 kk nakazano podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez zamieszczenie jego odpisu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w W. przez okres 30 dni. Zasądzono od R. P. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. P. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 złotych tytułem opłaty.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę oskarżonego, który w złożonej apelacji zarzucił mu:

1) naruszenie prawa procesowego mający wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 170 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych i wskazanie, że są one niedopuszczalne w sytuacji, gdy zarzut dokonany przez oskarżonego został uczyniony niepublicznie, a nawet przy przyjęciu, że dokonano go publicznie - nie dotyczył życia prywatnego oskarżyciela a tym samym konieczne było zbadanie prawdziwości zarzutów wypowiedzianych przez oskarżonego,
- art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez pominięcie przy wyrokowaniu dowodu z zeznań J. P. w zakresie dotyczącym pomawiania oskarżonego, świadków i innych osób, co wskazuje na modus operandi oskarżyciela, który postępuje w sposób prowokacyjny mając na celu potencjalne skierowanie przeciwko sprowokowanym przezeń osobom postępowania karnego, a zatem z jednej strony prowokuje inne osoby po to by występować przeciwko nim ze sprawami karnymi i uzyskiwać w procesach świadczenia pieniężne (przykładowo nawiązkę), zaś z drugiej strony sam pomawia i znieważa te osoby przed obliczem Sądu rozpoznającego sprawę,
- art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań U. P. w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i ustalenie w oparciu o powyższe, iż R. P. miał zamiar popełnić czyn z art. 212 § 1 k.k. – to jest znieważać J. P., podczas gdy prawidłowa ocena tych dowodów w kontekście całości zebranego materiału dowodowego winna doprowadzić do ustalenia, iż oskarżony nie miał zamiaru (zarówno bezpośredniego jak ani ewentualnego) zniesławienia J. P., a jedynie działał realizując przysługujące mu prawo do obrony na gruncie postępowania cywilnego;
- art. 413 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd nieprawidłowej zmiany opisu czynu a w konsekwencji - zaniechanie uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego mu w prywatnym akcie oskarżenia - czynu chociażby częściowo;

2) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku polegający na:

- przyjęciu, iż oskarżony wypowiadając w toku posiedzenia pojednawczego zarzut dotyczący postępowania J. P. działał z zamiarem zniesławienia go, podczas gdy intencją oskarżonego była wyłącznie obrona przed zarzutami procesowymi oskarżyciela stawianymi w toku sprawy I Co 22/14,
- uznaniu, iż zarzut uczyniony został przez oskarżonego publicznie w trakcie rozprawy, podczas gdy zarzut został uczyniony w trakcie posiedzenia pojednawczego, na który nie stawiła się publiczność i na którym obecny był wyłącznie Sąd w osobie sędziego Przewodniczącego, protokolant, (którzy z pewnością nie mogą być traktowani jako publiczność), żona oskarżonego (która de facto była stroną postępowania) i oskarżyciel,

3) naruszenie prawa materialnego a to:

- art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 9 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż o zamiarze bezpośrednim sprawcy przestępstwa zniesławienia świadczy to, co rozumie przez sformułowane zarzuty, podczas gdy dla oceny postaci zamiaru a w konsekwencji - umyślności – przy przestępstwie z art. 212 k.k. konieczne jest ustalenie, że oskarżony miał świadomość co do

wypełnienia przez niego wszystkich znamion zarzuconego mu czynu w dacie jego popełnienia, a nie w dacie składania wyjaśnień,

- art. 29 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż oskarżony nie pozostawał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, iż zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność albo winę - podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż oskarżony wystosowując zarzut pod adresem oskarżyciela w toku postępowania pojednawczego miał prawo sądzić, iż działa w ramach kontratypów - prawa do krytyki i prawa do obrony w procesie cywilnym,
- art. 213 k.k. poprzez jego błędną wykładnię w zakresie znamienia „publicznie” polegającą na uznaniu, iż zarzut jest wygłaszany publicznie „gdy obecny na sali rozpraw jest wyłącznie Sąd w osobie sędziego Przewodniczącego, protokolant (którzy z pewnością nie mogą być traktowani jako publiczność) oskarżyciel i żona oskarżonego (która de facto była stroną postępowania), podczas gdy prawidłowo dokonana wykładnia znamienia „publicznego” wygłoszenia zarzutu prowadziłyby do wniosku, iż skoro zarzut nie mógł dotrzeć do nieokreślonego grona adresatów, gdyż został wygłoszony wyłącznie w obecności osób, o których była mowa wyżej, to mamy do czynienia co najwyżej ze zniesławieniem niepublicznym;
- art. 213 § 1 i 2 k.k. poprzez błędną wykładnię i w konsekwencji błędne zastosowanie ograniczenia dowodowego w zakresie prawdziwości uczynionego zarzutu w sytuacji, gdy ograniczenie to nie dotyczy zarzutu uczynionego - niepublicznie - przez oskarżonego,

ewentualnie

- art. 28 § 1 k.k. w zw. z art. 212 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, iż oskarżony nie pozostawał w błędzie co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego - skoro oskarżony wygłosił zarzut pod adresem oskarżyciela pozostając w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, iż jest on prawdziwy,

alternatywnie

- art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 1 k.k. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie przy ustalonym w niniejszej sprawie stanie faktycznym, iż zachowanie pozwanego stanowiło czyn karygodny - społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy a tym samym stanowiło przestępstwo.

4) rażąco niewspółmierność środka karnego poprzez zasądzenie na rzecz oskarżyciela prywatnego nawiązki w wysokości 1.500,00 złotych, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego i zachowania pokrzywdzonego w toku procesu wynika, iż działa on w sposób prowokujący oskarżonego, pomawia go etc, tym samym przyznanie na jego rzecz nawiązki stanowi swego rodzaju gratyfikację bezprawności, której oskarżyciel sam się dopuszcza.

W oparciu o tak przedstawione zarzuty obrońca R. P. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu i w konsekwencji o zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz Rafała M. P. poniesionych przez niego kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona w rozpatrywanej sprawie apelacja w żadnym stopniu nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesione w tym środku odwoławczym argumenty winny ujmowane być w kategoriach pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami organu ferującego zaskarżony wyrok, który to sąd w sposób zgodny z obowiązującymi regułami procedury karnej zgromadził i ocenił zebrany materiał dowodowy ujmując te dowody w określone materialnym prawem karnym ramy.

W wyczerpującym oraz obszernym pisemnym uzasadnieniu wyroku sporządzonym z dużą starannością dokonano szczegółowej analizy wszelkich istotnych w sprawie faktów. Organ ferujący zaskarżony wyrok w sposób w pełni przekonujący a przy tym zgodnie ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawił, na jakich

przesłankach faktycznych i prawnych oparł przekonanie odnośnie wiarygodności tych dowodów, jakie włączył do faktycznej podstawy orzeczenia i wskazał, dlaczego nie dał wiary pozostałym dowodom. Wnioski ocenne – wbrew twierdzeniom autora apelacji – wyprowadzone zostały przez ten sąd z całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie przewodu sądowego

(zgodnie z art. 410 kpk), stosownie do dyrektyw prawdy (art. 2§ 2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk), a przez to nie wykraczają one poza granicę ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 kpk.

Przed przystąpieniem do weryfikacji poszczególnych zarzutów stawianych w środku odwoławczym obrońcy Rafała M. P. zwrócić uwagę należy na zawarte w nim uchybienia, które już wielokrotnie były przedmiotem rozważań doktryny i orzecznictwa prawa karnego. Wobec postawienia w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego (a nadto błędu w ustaleniach faktycznych) zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej wyroku. Skutecznie zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Zarzut naruszenia prawa materialnego ma zawsze samodzielny byt, a jego przesłanką jest twierdzenie skarżącego, że przy wydaniu orzeczenia doszło do wadliwej subsumcji ustalonych faktów pod przepis prawa materialnego, bądź też, że obraza przepisu materialnego było zaniechanie takiej subsumcji. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego, które – w wypadku trafności – wykluczają możliwość rozpoznania zarzutu obrazy prawa materialnego, zaś w wypadku nieskuteczności – otwierają drogę do rozpoznania tego zarzutu (za: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r. wydane w sprawie II K.K. 26/03 – system (...) Prawnej LEX 78385).

Dlatego też w pierwszej kolejności sąd Okręgowy dokonał zatem kontroli, czy istotnie, jak twierdzi skarżący, organ meriti dopuścił się obrazy przepisów art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. , art. 170 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. , art. 7 k.p.k. oraz art. 413 k.p.k. Zaznaczyć przy tym należy , że akcentowany zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się jedynie do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych a niewiarygodności innych źródeł dowodowych czy też środków dowodowych. Powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić, np. pominięcie istotnych dowodów, niedostrzeżenie ważnych dla sprawy rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych sprzeczności. Bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska tego organu (tak m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2007 roku – sygn. akt IV KK157/07 – Biuletyn Prokuratury Krajowej (...), Prokuratura i Prawo – okładka 2008/1/12 i w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03 września 2002 roku – sygn. akt V K.K. 15/02, system informacji prawnej LEX nr 55214).

W takim ujęciu brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania zasadności zawartych w apelacji zarzutów odnoszących się do podstaw wskazanych w art. 438 pkt 2 k.p.k. Chodzi tu przede wszystkim o dokonaną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, (co dotyczy zarówno wyjaśnień oskarżonego jak i zeznań świadka U. P.) i pominięcie przy wyrokowaniu relacji oskarżyciela prywatnego. Tymczasem przedstawione dowody poddane zostały głębokiej analizie, z której to weryfikacji Sąd Rejonowy w Wieluniu wyciągnął wnioski pozostające w zgodności z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słusznie organ meriti stwierdził, że Rafał M. P. – który nie kwestionował treści oświadczenia złożonego w dniu 24 lutego 2014 roku w sprawie I Co 22/14 Sądu Rejonowego w Wieluniu - jest uprawniony do wyrażenia poglądu o braku zadłużenia wobec oskarżyciela prywatnego realizując w ten sposób swoje prawo do obrony w przedmiotowym procesie jak i broniąc się przed żądaniem J. P.. Słusznie również przy tym Sąd I instancji podniósł, że nie jego domeną było ustalenie zasadności żądania skonkretyzowanego we wniosku o zawiązanie do próby ugodowej. Również ten organ nadając walor wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w jakich określa on istniejące między nim a J. P. sytuację konfliktową, przywołuje toczące się między nimi postępowania z oskarżenia

prywatnego. Co jest przy tym najbardziej istotne Sąd Rejonowy w Wieluniu, rozważył oświadczenie R. P. zawierające się w wypowiedzi, wedle której zawezwanie do próby ugodowej „ jest to próba wyłudzenia pieniędzy, jaką wcześniej wnioskodawca (J. P. – M.P.) podejmował w stosunku do innych osób”. Słusznie przy tym organ ten – co znalazło swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (zob. str. 13 -1 4 tychże pisemnych motywów zaskarżonego wyroku) – przyjął, że oskarżony w sposób świadomy użył w stosunku do oskarżyciela prywatnego wypowiedzi, jakiej zasadności nie poddał weryfikacji. Wbrew twierdzeniom autora apelacji ferując zaskarżony wyrok poddano ocenie przesłuchanego w charakterze świadka zeznania J. P.. Równocześnie podkreślono przy tym, w jakim zakresie relacje te zasługują na uwzględnienie, a dokonana w tym elemencie analiza ma głęboko obiektywny charakter i w żaden sposób nie narusza reguł wynikających z dyspozycji zarówno art. 7 k.p.k. jak i art. 4 k.p.k. Podobnego potraktowania wymagają także zeznania U. P., które – co przyznał Sąd Rejonowy w Wieluniu – korelują z wyjaśnieniami oskarżonego odnośnie istniejącej między stronami sytuacji konfliktowej. Z tego też względu jako chybiony winno się uznać zawarty w środku odwoławczym zarzut, wedle którego podstawą zaskarżonego wyroku nie był całokształt ujawnionych w toku rozprawy głównej okoliczności. Podobnego podejścia wymaga formułowany przez obrońcę Rafała M. P. zarzut ze sfery naruszenia prawa procesowego sprowadzającą się do tezy o bezzasadnym oddaleniu wniosków dowodowych. I w tej materii według Sądu Okręgowego nie popełniono uchybień, na jakie powołuje się skarżący. Podobnie tak jak już wcześniej stwierdzono przy rozważaniu kwestii oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, element ten umotywowował Sąd Rejonowy w Wieluniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, szeroko przedstawiając, czym kierował się prowadząc w określony sposób postępowanie dowodowe. W sposób aprobowany w instancji odwoławczej zastosowane określone w przepisie art. 213 k.p.k. instytucje. Z tego też względu nie można uznać jako naruszających przepisy procedury karnej decyzji podjętych na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2015 roku o oddaleniu złożonych wniosków dowodowych. Te rozstrzygnięcia zostały dogłębnie umotywowane, a przedmiotowe uzasadnienie w sposób jasny i logiczny, ale przede wszystkim też w zgodności z wymogami zakreślonymi przepisami z art. 170 § 1 pkt 1 -2 k.p.k., ukazując celowość takich właśnie orzeczeń. Jako ostatni ze sfery zarzutów naruszenia praw procesowego obrońca R. P. podnosi niedopuszczalne jego zdaniem dokonanie przez organ ferujący zaskarżony wyrok zmiany opisu czynu. Również i w tym elemencie brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania zasadności twierdzeń skarżącego. Zdaje się on zapominać, iż na rozprawie w dniu 23 października 2014 roku z rozpoczęciem przewodu sądowego oskarżyciel prywatny sprecyzował stawiany w niniejszym procesie karnym zarzut. Operował przy tym w ramach zdarzenia zakreślonego złożonym w dniu 10 lipca 2014 roku pismem inicjującym niniejsze postępowanie, w którym w sposób nie budzący wątpliwości podał, że dotyczy ono sytuacji, jaka miała miejsce w dniu 24 lutego 2014 roku w sprawie oznaczonej sygnaturą akt I Co 22/14 Sądu Rejonowego w Wieluniu. Nie zmienia tego stanowiska powołanie się J. P. w akcie oskarżenia na złożone w Komendzie Powiatowej Policji w W. zawiadomienie, do którego załączył (w formie kserokopii) „protokół rozprawy cywilnej”. Zaznaczyć przy tym należy, że ten akt oskarżenia spełniał minimalne wymogi, o jakich mowa w art. 487 k.p.k. W związku z tym nie jest zasadnym czynienie zarzutu wyjścia poza ramy aktu oskarżenia w sytuacji, gdy sąd rozpoznający spraw jedynie w ramach swoistego uporządkowania dokonuje zmiany opisu zarzucanego czynu. Jest to wręcz – zwłaszcza w sprawach z oskarżenia prywatnego, gdzie niejednokrotnie oskarżyciel prywatny nie jest w sposób związany sformułować stawianego oskarżonemu zarzutu – pożądane, gdy (o czym już wspomniano) weźmie się pod uwagę warunki, jakim odpowiadać winno pismo wszczynające postępowania karne uregulowane w rozdziale 52 Kodeksu postępowania karnego.

Wedle autora apelacji organ meriti dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez przyjęcie, że oskarżony składając oświadczenie dotyczące postępowania J. P. działał z zamiarem zniesławienia go, podczas gdy intencją Rafała M. P. była jedynie obrona przed zarzutami sformułowanymi w sprawie I Co 22/14 Sądu Rejonowego w Wieluniu. Tak samo traktować należy przyjęcie działania oskarżonego publicznie w trakcie rozprawy, podczas gdy doszło do tego w czasie posiedzenia pojednawczego, na którym nie było – poza stronami oraz sędziego i protokolanta – publiczności (bo za taką nie może być uznany pobyt na sali rozpraw U. P. – żony R. P.). Także i te zarzuty z art. 438 pkt 3 k.p.k. nie znajdują żadnego potwierdzenia. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest skuteczny tylko wtedy, kiedy skarżący wykaże konkretne uchybienia w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się sąd I instancji stosujący reguły logicznego rozumowania, zasady wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie może on jednak osiągnąć zamierzonego celu przez wnoszącego środek odwoławczy, jeżeli sprowadza się w swej istocie do polemiki z rozważaniami organu meriti zawartych w pisemnych motywach wyroku. (zob: wyrok Sądu Apelacyjnego

w Łodzi z dnia 24 maja 2007 roku wydany w sprawie II Aka 70/07 – Prokuratura i Prawo 2008/7-8/55). W takim ujęciu w kategoriach nieskutecznej polemiki winno się ujmować zarzut kwestionujący poczynione ustalenia odnośnie przyjętego przez Sąd Rejonowy w Wieluniu zamiaru w rozpatrywanym działaniu oskarżonego. Sąd ten bowiem dał jasno wyraz, czym kierował się przypisując R. P. sprawstwo w dokonaniu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 212 § 1 k.k. Sąd ad quem w pełni motywującą tą podziela i nie widzi potrzeby jej powielania w niniejszym uzasadnieniu. W ten sam sposób potraktowano twierdzenia autora środka odwoławczego, w jakich określa on zachowanie oskarżonego w dniu 24 lutego 2014 roku „na posiedzeniu pojednawczym”. Tymczasem doszło do tego na rozprawie, co niezbitnie wynika ze stanowiącego element zgromadzonego materiału dowodowego „protokołu rozprawy cywilnej” sporządzonego w sprawie I Co 22/14 Sądu Rejonowego w Wieluniu.

Reasumując co do dotychczas rozważanych zagadnień Sąd Odwoławczy nie podzielił podniesionych zarzutów przez skarżącego pod adresem dokonanej przez Sąd Rejonowy w Wieluniu oceny dowodów. Wbrew twierdzeniom autora skargi apelacyjnej takich uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do trafności merytorycznej zaskarżonego wyroku nie stwierdzono. Sąd I instancji dokonał wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków (w tym zeznań J. P.) weryfikując je przez pryzmat pozostałych dowodów. W pisemnym uzasadnieniu poddano logicznej analizie zebrane dowody zgodnie ze wskazaniem wiedzy i życiowego doświadczenia przedstawiając, na jakich przesłankach faktycznych i prawnych organ ten oparł swoje własne przekonanie o sprawstwie i winie oskarżonego R. P.. obrońca oskarżonego zarzucając naruszenie art. 7 k.p.k. nie wykazał żadnych istotnych uchybień w ocenie poszczególnych dowodów, które pozwalałyby na stwierdzenie, że dokonana ocena przekroczyła granicę oceny swobodnej. Jedynie tytułem przypomnienia przytoczyć należy utrwalony pogląd wyrażony tak w judykaturze jak i w doktrynie, że ustalenia faktyczne dokonana przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich sąd uchybił dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej kontroli odwoławczej. Tak zakreślone uchybienia nie zostały stwierdzone w rozpatrywanej sprawie.

Obrońca oskarżonego w swoim środku odwoławczym poczynił również zarzuty naruszenia prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 9 § 1 k.k. (w zw. z art. 212 § 1 k.k.) polegającą na uznaniu istnienia zamiaru bezpośredniego popełnienia przez Rafała M. P. przestępstwa świadczący ma jedynie jego wypowiedź bez określenia, czy miał on świadomość wypełnienia znamion czynu zabronionego. Tak formułowany zarzut nie może oprzeć się krytyce. Poczynione przez organ meriti ustalenia w sposób jasny dają podstawę do przyjęcia sprawstwa oskarżonego w oparciu – o czym była mowa – o całością zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wskazano przy tym w sposób, jaki nie może być kwestionowany, na jakiej podstawie oparto się uznając, że działanie oskarżonego w sprawie I Co 22/14 Sądu Rejonowego w Wieluniu było realizowane z umyślnym zamiarem bezpośrednim. Odnośnie R. P. nie ujawniono, aby miał on problemy z właściwą interpretacją okoliczności, w jakich funkcjonuje, czy też w sposób odbiegający od obowiązujących reguł społecznych formułował swoje wypowiedzi. W samej kategorii oczywistej bezzasadności wino się ujmować, zarzut zawarty w środku odwoławczym, jakoby Sąd I instancji nie zastosował określonej w art. 29 k.k. instytucji. Sąd ferujący zaskarżony wyrok w sposób dobitny wykazał – czemu dał wyraz w pisemnych motywach tego rozstrzygnięcia – dlaczego rozpatrywanego zachowania nie należy ujmować w ramach prawa do krytyki, czy też realizacji uprawnień strony w postępowaniu cywilnym. Podobnego podejścia wymaga zarzut naruszenia normy zawartej w przepisie 28 k.k. (określającej błąd co do okoliczności stanowiącej znamię czynu zabronionego), który winno się rozważać – tak jak to uczynił Sąd Rejonowy w Wieluniu – w ramach powyżej przedstawionych już zagadnień. Również organ I instancji w sposób w pełni akceptowany określił zachowanie R. P. w zakresie wchodzącej w strukturę czynu zabronionego społecznej szkodliwości tego postępowania. Według Sądu Okręgowego czynniki budzące ten materialny element przestępstwa zostały w sposób wyczerpujący określone.

Już wcześniej odniesiono się do zagadnień regulacji znajdującej się w art. 213 k.k. w tym przepisie określono przesłanki wyłączające bezprawność zniesławienia, ale też statuuje się normy postępowania dowodowego w sprawach o czyny

z art. 212 k.k. Akcentowane w tej mierze przez autora apelacji zarzuty zostały już poddane weryfikacji i niecelowym zdaje się ich ponowne przytaczanie.

Kierunek środka odwoławczego, ale też zawarty w nim zarzut obligował sąd odwoławczy do zbadania zaskarżonego orzeczenia także w zakresie sankcjonowania przypisanego oskarżonemu przestępstwa. Wymierzonemu Rafałowi M. P. kara grzywny została w sposób należyty umotywowana i to zarówno w sferze ilości zasądzonych stawek dziennych jak i wysokości jednej stawki dziennej. Mieści się ona w kategoriach sankcji adekwatnej do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznego szkodliwości przypisanego mu czynu. Z analizy akt sprawy wynika, że Sąd meriti w wymiarze orzeczonej wobec oskarżonego kary uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące jak i obciążające. Dlatego też nie żadnych przesłanek wzruszenia zaskarżonego wyroku w tym zakresie. Dotyczy to również środka karnego w postaci nawiązki, jaka w wysokości 1500 złotych zasądzona została na rzecz J. P.. Argumentacja apelacji w tym zakresie wręcz zwalnia Sąd Odwoławczy od wypowiedzania się na temat tego zarzutu.

Mając na względzie przedstawioną argumentację zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 636 § 3 k.p.k. zasądzając od R. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 240 złotych tytułem opłaty za II instancję (której wysokość ustalono w oparciu o art. 8 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku „o opłatach w sprawach karnych” – Dz.U. Nr 49 , poz. 223 z 1983 r. ze zm.).